

# HARCERZ

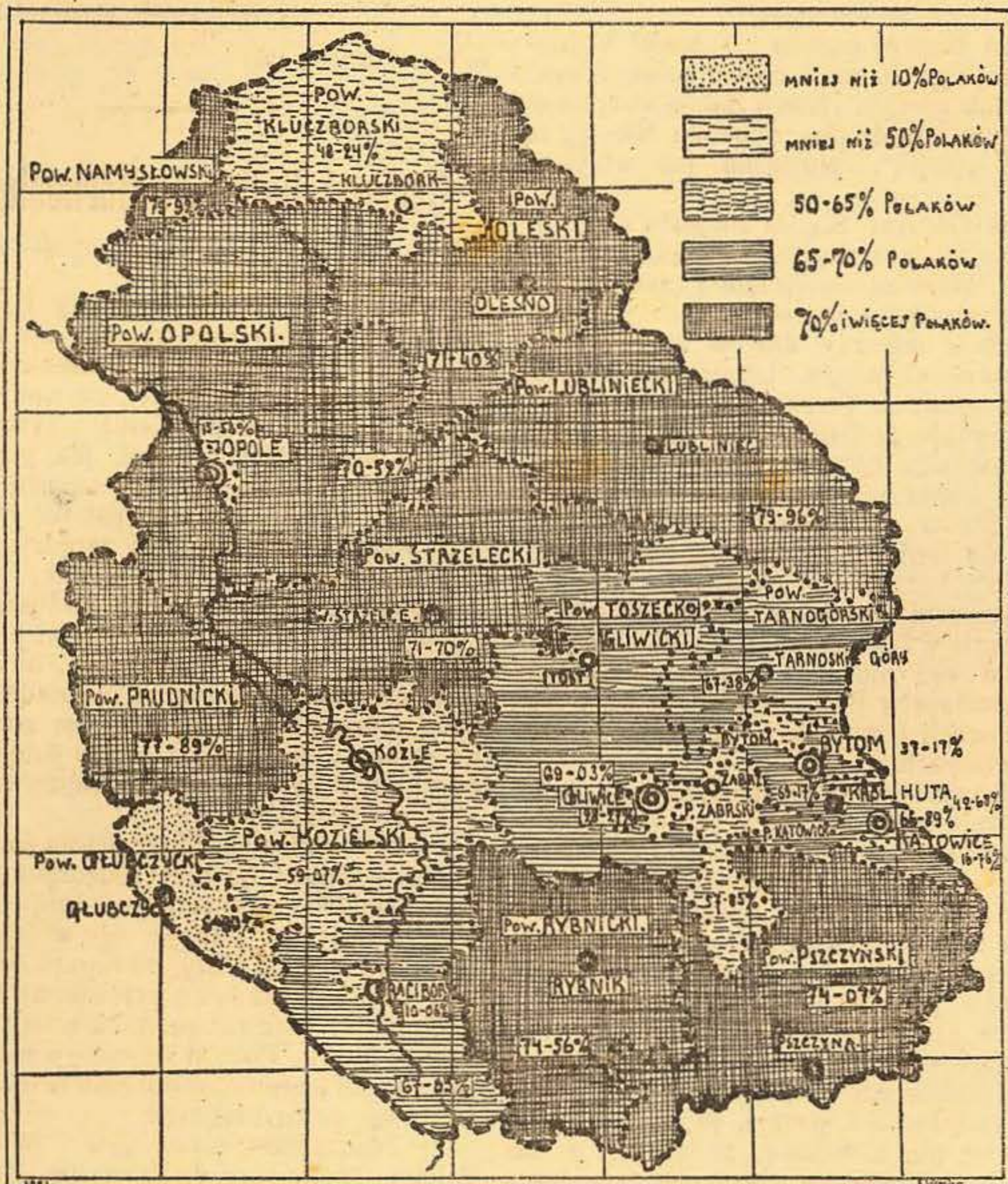
TYGODNIK MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ.

Rok V

12 Marca 1921 r.

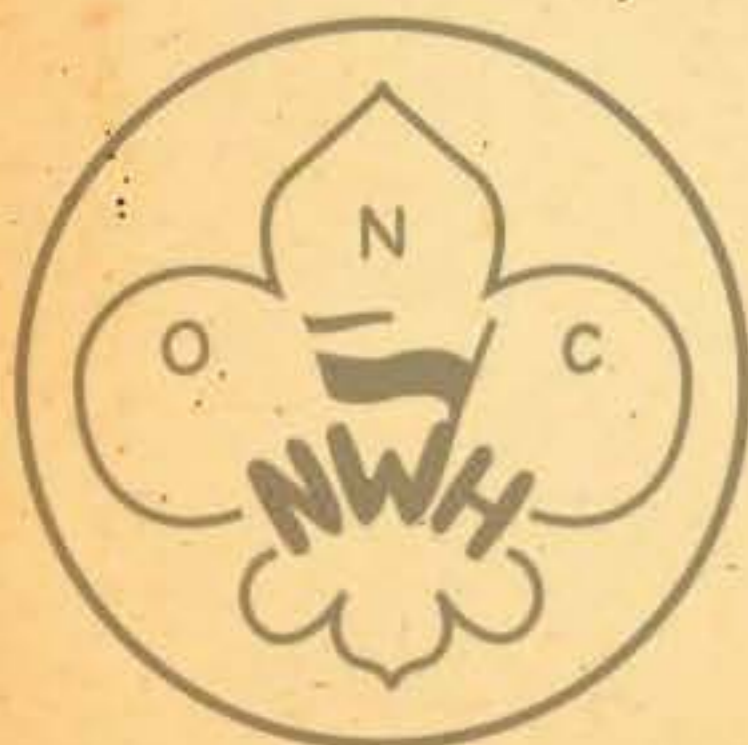
N. 10

DNIA 20 MARCA PLEBISYTI! BOŻE DOPOMÓŻ!



MAPA GÓRNEGO ŚLĄSKA

opracowana na podstawie danych statystycznych niemieckich.



archiwum

## Odezwa Korfantego.

Komisarz plebiscytowy, Wojciech Korfanty, wydał odezwę do ludu polskiego na Śląsku, która w streszczeniu brzmi.

Niemcy uświadomili sobie, że Górny Śląsk dla nich stracony, losy plebiscytu przesądzone, serca ludu górnośląskiego związane są nierozdzielnie z Macierzą Polską. Przyznają się do tego publicznie w swoich pismach.

„Ostdeutsche Morgenpost” z dn. 3-go b. m. wyraźnie się pyta: „któż na Górnym Śląsku zechce jeszcze oddać głos za Niemcami?”

Czem są Niemcy określa „Oberschl. Volkstimme” z dn. 3-go b. m.: „Niech sobie aljanci żądają tego lub owego. Niech żądają wszystkiego — w jednym i w drugim wypadku Niemcy są bankrutem i „plajtą”. Niemcom już wszystko jedno!”

Czyż na Górnym Śląsku znajdzie się choć jeden Górnoślązak, któryby chciał związać się z losem Niemiec, które są bankrutem i „plajtą”?

My chcemy żyć i pracować u siebie, a nie na to, aby płacić miljarde długów zbankrutowanego państwa niemieckiego. Dlatego też wszyscy oddamy swe głosy za Polską.

Niemcy czują, że Górny Śląsk przegrali. We wszystkich miastach obcy przybysze wyprzedają swe mienie, banki niemieckie wywożą kapitały z Górnego Śląska do Berlina. Liczne rodziny wyjeżdżają do Berlina, nie czekając sądu ludowego nad dotychczasowymi ciemiężcami.

Hakatystyczni urzędnicy niemieccy starają się o mieszkania w Niemczech, a wielka część wysłała już tam swe rodziny. Handlarze i przedsiębiorcy ogłaszają w pismach wiadomości o wилłach, kamienicach i majątkach, które można zakupić w Niemczech.

Rozpoczyna się w kraju nietylko wysprzedaż mienia niemieckiego. Jesteśmy świadkami dziejowego odwrotu prusactwa z Górnego Śląska.

Według niemieckiej „Volkstimme”, Niemcom wszystko jedno. Przed opuszczeniem Górnego Śląska chcą wytworzyć zamęt i nieszczęście. Uwijają się po kraju ciemne jakieś postacie, udające patriotów polskich i nawołujące do rozpoczęcia strajku generalnego w pierwszy dzień napływu na Śląsk emigrantów, t. j. 9 marca.

Nasze stanowisko na Śląsku jest tak silne, a nasze zwycięstwo tak pewne, że my napływu emigrantów się nie obawiamy, że przyjęciu ich przeszkadzać nie myślimy. Komisja międzysojusznicza wydała zarządzenia, które zduszą wszelkie wybryki. — My dołożymy sił i starań około utrzymania ładu i porządku i współdziałać będziemy pod tym względem z organami komisji międzysojuszniczej.

Strajki i rozruchy są wodą na młyn niemiecki i są robotą dla króla pruskiego. Plebiscyt musi się odbyć spokojnie, albowiem niepokoje mogłyby spowodować zatarg dyplomatyczny, co byłoby nieszczęściem dla ludu górnośląskiego.

Bądźcie cierpliwi i spokojni, a 20 marca w spokoju, z kartką wyborczą w ręku idźcie po owoc dojrzwały: wyrwijcie Górny Śląsk z pod jarzma pruskiego i połączcie Górny Śląsk z Niepodległą Ludową Rzeczpospolitą Polską.

**Wojciech Korfanty**  
poseł i polski komisarz plebiscytowy.

Bytom, 6 marca, 1921.

## Generał Haller do Górnoślązaków.

Ślązacy!

Zbliża się dzień uroczysty i wiekopomny głosowania, który rozstrzygnąć ma o losie Waszym, Ślązacy. Głosować będziecie nie tylko za samych siebie, a'e za dzieci, za wnuki i prawnuki Wasze, za przyszłe pokolenia. Tylko z wiarą góracą, z sumieniem czystym, jak gdybyście byli na modlitwie w kościele, tak ważnego głosowania dokonać macie. Bo będą patrzeć na was duchy tych wszystkich umarłych i zażądają od Was rachunku. Rolnicy, górnicy, hutnicy, prastary ludu piastowy! Byliście wieki całe pod jarzmem junkra i fabrykanta, oficera, nauczyciela, urzędnika niemieckiego, obcego Wam krwią, obyczajem, pieśnią, częstokroć i wiarą. Czy i nadal ręce Wasze będą pracować na bogactwo, na moc niemiecką, na pałace w Berlinie, na armaty Kruppa, aby z tej obcej mocy i z tego obcego bogactwa tem cięższe kuto dla Was kajdany?

Czy nie ma powrócić sierota śląski do swojej Matki — Polski, do braci rodzonych po krwi i duchu, wolny do równego, pod berło naszej Królowej, Najświętszej Panny? My wszyscy Polacy od rzeki Niemna do Odry, od Karpat do Bałtyku, połączylismy się już krwią przelaną za wolność i niepodległość, więc sakramentem ofiary. Warszawa, Wilno, Lwów, Poznań wypędziły wroga, a wyście znów w dni sierpniowe pokazali dzielność ramienia i odwagę serca polskiego.

Towarzysze bronili! Znam Wasze przeszłe dzieje. W Raciborzu, Pszczynie, Bytomiu, i Gliwicach! W r. 1780 walczyliście w Pszczynie, w r. 1781 w Kluczborku, w r. 1782 w Prudniku w r. 1793 w Opolu, Kluczborku i Raciborzu, w 1796 w Gli-

wicach, Bytomiu i Oleśnie, w r. 1781 od Głupczyc aż hen do Pszczyny. Zaś w r. 1919 powstańcy wasi znów przelewali krew swą, przez którą złączyli się już z Polską. Cześć mężnym i wytrwałym! Nie dziw, wszak w Waszej to ziemi wielki Piast, król Bolesław, sprawił rabusiom niemieckim Psie Pole. Jeżeli Bóg połączył nasze serca w jedno serce polskie, nic nas już rozdzielić nie może: żadna obca siła, żadne przeszkody ze strony obcych, chyba gdybyśmy sami wpadli w grzech śmiertelny nieposłuszeństwa wyrokom Najwyższego. Nigdy! Dwadzieścia pięć milionów braci niecierpliwie wyczekuje godziny swego z Wami złączenia. Razem na dołę i niedole! My walczyliśmy w świętej sprawie wolności tak niezniszczalnej, jak niezniszczalną jest sprawiedliwość. Wasza krzywda jest krzywdą naszą. Czekamy na Wasz czyn! Głosujcie, jak Wam każe Bóg i Ojczyzna!

**Józef Haller.**

## Państwowa rada ochrony przyrody.

Z początkiem roku zeszłego Min. W. R. i O. P. w Warszawie powołało do życia Tymczasową Państwową Komisję Ochrony Przyrody, której poruczono opracowanie programu ochrony przyrody i jej zabytków w Polsce. W skład Komisji weszło 15 najwybitniejszych osób z pośród uczonych, oraz delegaci poszczególnych Ministerjów, zainteresowanych w akcji ochrony przyrody.

Tak wygląda rzecz oficjalnie, a teraz zastanówmy się nad tym, czy czasem nie my, harcerze, właśnie powinniśmy się zająć tą sprawą, nie pozwalając się innym wyprzedzić w pomocy skierowanej ku ochronie wielu ciekawych rzeczy w Polsce. Wszak właśnie my mamy w swoim prawie wyraźnie powiedziane: „Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać”. Czy wielu z Was zastanawiało się dłużej nad tym punktem prawa? Gorzej — zapytam, czy wielu z Was wypełnia to prawo? A przecież harcerzy obowiązuje prawo harcerskie w całości, nie tylko punkty pierwsze i ostatnie; i te ze środka też trzeba (przynajmniej czasem) wypełniać.

Przypuszczam, że naszym harcerzom nie trzeba tego wkładać łopatą do głowy, więc te parę słów powinny wystarczyć, aby przypomnieć im obowiązek wobec przyrody polskiej!

Ażeby jednak ułatwić pracę i skierować ją w porządnym kierunku, umieszczam poniżej kwestjonariusz Państw. Rady Ochrony Przyrody. Naród harcerski jest bardzo wrażliwy, (na co się wiele osób skarży), ale właśnie ta zdolność mogłaby oddać wielkie usługi Państwu, przez wy-

szukiwanie i opisywanie lub zbieranie fotografii lub rysunków — przedmiotów, godnych ochrony, dzięki wartości bądź to historycznej, bądź przyrodniczej.

### Kwestjonariusz (pytania).

1) Czy znajdują się w okolicy miejsca szczególnie piękne lub osobliwe z powodu swej niezwyklej przyrody, wspomnień historycznych, lub legend ludowych?

2) Czy powierzchnia ziemi nie posiada szczególnych lub osobliwych kształtów (jary, wąwozy, skały, wodospady, źródła, jaskinie, wertepy, lejki gipsowe, wydmy piaszczyste, wały morenowe i t. d.)?

3) Czy znajdują się w okolicy szczególnie duże głązy narzutowe (bloki eratyczne) lub większe ich skupienia? Czy mają one powierzchnię gładką, z rysami lub bez rysów?

4) Czy są w okolicy jeziora, większe naturalne stawy, czyste lub zarastające roślinnością, źródła mineralne, stare łożyska rzek, kępy narzeczne, wyspy pływające i t. d.?

5) Czy znajdują się w okolicy szczególnie odmiany gleby (np. orsztyń, gips, sól), okruchy rzadkich skał, rzadkie minerały, ziemia okrzemkowa, trawertyny, pnie skrzemieniałych drzew, meteory, bursztyny i t. d.?

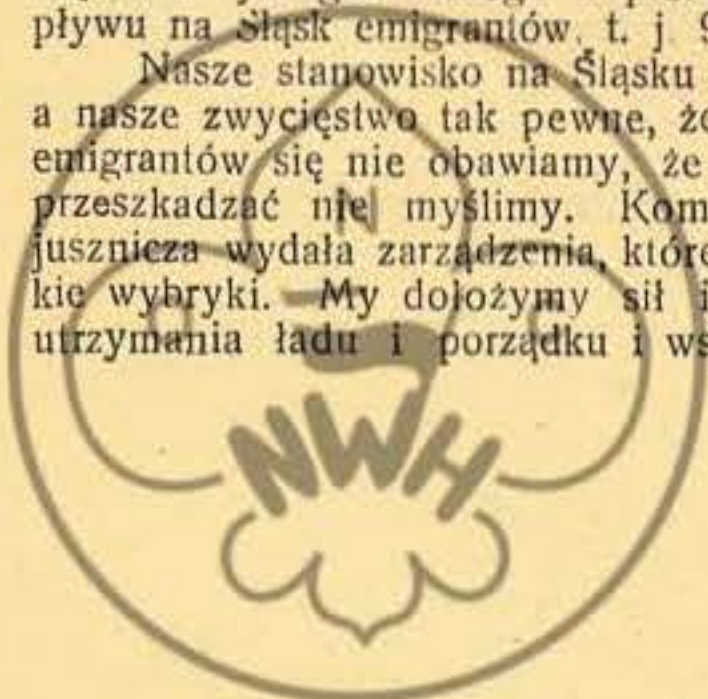
6) Czy znajdują się w okolicy odkrytki warstw geologicznych, czy są w nich skamieniałości zwierząt, skorup, ślimaków i małży lub roślin, także zęby, kości, szczątki mamuta, kości ludzkie i t. d.?

7) Czy zachowały się w okolicy szczątki pierwotnych zbiorowisk roślinnych, jako to: partje lasu nietkniętego siekierą, torfowiska wysokie i niskie, wrzosowiska, skupienia roślin stepowych, solniskowych, gipsowych, wapiennych i t. d.?

8) Które gatunki drzew uchodzą w okolicy za rzadkie, dlaczego?

9) Które gatunki drzew mają w okolicy granicę naturalną swego przyrodniczego rozmieszczenia i jakie są ich stanowiska skrajne. (Podać nazwy miejscowości, wzgl. rewiru leśnego i załączyć, o ile możności, mapkę stanowisk, oznaczonych krzyżykami)?

10) Czy rosną w okolicy dziko: z drzew: Cis (Taxus baccata), Limba (Pinus cembra), Modrzew europejski (Larix europaea), Modrzew polski (Larix polonica), Brekinia czyli Beeka (Sorbus torminalis), Mąkinia (Sorbus aria), Dąb bezszypułkowy (Quercus sessiliflora), Jodła (Abies alba), Świerk (Picea excelsa), Buk (Fagus sylvatica), Topola biała (Populus alba), Topola czarna (Populus nigra), Sosna (Pinus silvestris), Jawor (Acer pseudoplatanus), Klon tatarski (Acer tataricum), Paklon (Acer campestre), Jesion ostry



archiwum



Radzę przeto z piękną jego książką zapoznać się w każdej drużynie.

Składa się ona z kilku części. W pierwszej autor podaje „ślądem Sonetów Krymskich Adama Mickiewicza”, opowiadając, jak w podróży na Krym usiłował nie tylko rzeczy, ale i nastroje opisywane przez poetę odszukać i odtworzyć; podaje też reprodukcję swoich obrazów, z tego dążenia powstałych.

Część druga prowadzi nas na wyspy Lofodeńskie, trzecia — do jezior Szkocji, czwarta — z Warszawy Wisłą do Gdańska, piąta wreszcie — między Kaszubów do Jastarni. Dwie ostatnie aktualne będą dla wszystkich — dziś już dość licznych, a jutro jeszcze liczniejszych — wędrowców, zmierzających Wisłą szlakiem ku polskiemu morzu.

W r. 1920 wyszły „Wędrowki artystyczne” powtórnie, w szacie podobnej, ale skromniejszej (papier gorszy, odbitki znacznie słabsze, str. 57). Tym razem noszą tytuł inny: „Od Tyńca do Jastarni — szlakiem wodnym naszym, podróż odbył, opisał i zilustrował — W. N.”, w czym tylko cz. I — od Tyńca do Warszawy, jest nową, inne zaś są powtórzeniem 2 ostatnich z poprzedniej książki.

Ciekawa rzecz, kiedy to i która polska drużyna zdobędzie się na wycieczkę od źródeł do ujścia Wisły?

T. S.

### Cl. którzy odeszli na wieczną wartę.

#### Ś. p. Tadeusz Poraj Różański.

Ś. p. Tadeusz Różański pochodził ze Lwowa; był jedynym synem Stan. i Zofji Różańskich. W czasie inwazji rosyjskiej znalazł się wraz z rodziną w Wiedniu. Tu uczęszczał do polskiej Szkoły realnej i był jednym z pierwszych w garstce młodzieży polskiej, która w ciężkich warunkach zorganizowała się w drużynę harcerską im. Króla Jana Sobieskiego. Brał udział we wszystkich jej pracach; zastęp Kruków był jego dumą i chlubą; wydawał przez krótki czas piśmko swego zastępu p. t. „Kruki”; słynne były wyprawy „Kruków” na wieńskich Pfadfinderów.

Po manifestie listopadowym zgłosił się Tadeusz do polskich legionów w drugim pułku ułanów. Bunt legionów naszych spowodował uwięzienie Tadeusza przez Austriaków i wcielenie go w szeregi armii austriackiej, walczącej na froncie włoskim. Chwila rozkładu Austrii znalazła Tadeusza na wsi, gdzie przez ukraińskie władze został aresztowany i przebywał długi czas w ukraińskich więzieniach, pod zarzutem, że „może brać udział” w walkach po stronie polskiej. Po odparciu Ukraińców, zgłosił się Tadeusz znów do 2 pułku szwoleżerów „rokitniańskich”. Ukończył szkołę podchorążych w Warszawie chlubnie, zyskując uznanie u swoich przełożonych i towarzyszy.

Na wiosnę, jako podchorąży, wziął udział w wyprawie kijowskiej i walkach odwrotnych. Był przykładem karność, obowiązkowości, ambicji, odwagi, ofiarności i pogardy śmierci. Został odznaczony krzyżem „Virtuti Militari”. W czasie ofensywy bolszewickiej służył, jako podchorąży 2 pułku szwoleżerów, dowódca szwadronu karabinów maszynowych. Odpierał ataki wrogów w okolicy Lwowa, Kulikowa, Remenowa, Batiatycza, Mostów Wielkich i innych, i spieszył w ostatnich chwilach ze swoimi oddziałami na odsiecz zagrożonemu Zamościowi. Tam, w gorącym ogniu, z bezprzykładną dzielnością walczył. Zaskoczony przeważającą liczbą wrogów, mimo odniesionych ciężkich ran, nie cofnął się i w walce pod Cześnikami (koło Zamościa), pod śmiertelnymi ciosami, zakończył życie w wieku lat 20, dnia 31 sierpnia 1920 r.

Pogrzeb odbył się we Lwowie dn. 30 października 1920. Złotki ś. p. Tadeusz spoczęły na „cmentarzu obrońców Lwowa”. Kochanemu Tadeuszowi ślą dawni towarzysze prac harcerskich ostatnie „Czuwaj!”.

### DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozkaz Głównej Kwatery M. L. 15 z dn. 2. III. 1921 r.

#### A. Związkowy Kurs Instruktorski.

I. Terminy. Związkowy Harcerski Kurs Instruktorski Naczelnictwa Z. H. P. odbędzie się w czasie od 24 lipca do 23 sierpnia b. r. Zjeżdżanie się uczestników w dniu 23/VII, rozjeżdżanie się 24/VIII. Miejsce kursu zostanie wskazane później. Termin nadsyłania zgłoszeń o przyjęcie upływa 20 maja.

II. Program obejmuje wykształcenie w zakresie próby instruktorskiej przodownika (zobacz Ogólny Regulamin Wewnętrzny), zostanie ogłoszony w pierwszym numerze „Harcistrza” za rok 1921.

III. Warunki przyjęcia: 1) nie mniej niż 17 lat skończonych, 2) stopień wywiadowcy (przygotowanie według punktu d), 3) udział w czynnej pracy przynajmniej od 1/I 1921, w charakterze komendanta, opiekuna drużyny, drużynowego, lub przybocznego, 4) polecenie Inspektora Harcerskiego M. L. W. R. i O. P., i O. P., lub Komendanta Chorągwi, Okręgu, Hufca samodzielnego, 5) zobowiązanie do conajmniej rocznej pracy w Z. H. P., 6) posiadanie niezbędnych przedmiotów wyprawy harcerskiej, 7) opłacenie z góry kosztów utrzymania na kursie, kwota zostanie później ustalona, a nie będzie przenosić 2000 m., 8) przedstawienie książki służbowej z „kartą zdrowia” i z „kartą sprawności fizycznej”, wypełnionymi na podstawie badań nie wcześniejszych, jak 15 lipca 1921 r., 9) świadectwo lekarskie, zezwalające na udział w kursie.

#### UWAGA:

1) Pierwszeństwo będą mieli starsi, posiadający wyższy stopień, pełniący odpowiedzialniejszą służbę.

2) Nauczyciele, deklarujący czynny udział w pracy harcerskiej; mogą w wyjątkowych wypadkach uzyskać zwolnienie od warunków (3), i mogą być przyjęci niezależnie od stopnia harcerskiego.

3) Komendanci, polecający kilku kandydatów, są obowiązani przedstawić w jakiej kolejności ich polecają, aby w razie braku miejsca można było przyjąć najbardziej zasługujących. Polecenie ma być na wykazie służby każdego kandydata osobno.

4) Przyjeżdżający na kurs bez przedmiotów wyprawy wskazanych poniżej, jako niezbędnych, — nie będą przyjęci do obozu.

5) Nie mogący brać udziału w poszczególnych ćwiczeniach z powodu stałych niedomagań, zostaną zwolnieni z kursu.

IV. Przygotowanie. Wszystkie kursy dotychczasowe wykazały, że uczestnicy przyjeżdżają na kurs bez należytego przygotowania, wskutek tego program kursu musiał być dostosowany do niższego poziomu, na czym tracili lepiej wyszkoleni. Z tego powodu zwracam uwagę, że przed kursem należy sumiennie przejrzeć program próby na wywiadowcę i sprawdzić dokładnie swoje wiadomości, nabrać wprawę w sygnalizowaniu, przynajmniej Morse'm, orjentowaniu się, tropieniu i t. d.

Prócz tego należy przed kursem przeczytać (niezależnie od tego, czy te książki zna się już, czy nie): 1) Schreibera — Piaseckiego: „Harce młodzieży polskiej”, 2) Stanisława Sedlaczka: „Szkoła Harcerza”, 3) H. Glassa: „Książeczka Harcerza” (przerobić materiał techniczny), 4) Dra Osmólskiego: „Higjena w Harcerstwie”, 5) Dra Jaroszyńskiego: „Rozwój fizyczny dziecka”, (5) i 6) w druku u Arcta w Warszawie), 7) Piasecki: „Wychowanie fizyczne”, 8) Dra Piaseckiego: „Gry i zabawy ruchowe”, 9) Sikorski: „System Linga” lub Regulamin „Wychowania Fizycznego” — wydawnictwa księgarni wojskowej.

V. Wyprawa. Rzeczy konieczne: 1) 2 zmiany bielizny (prócz kompletu na sobie), spodenki kąpielowe, 4 pary skarpetek, 2 rękawiczki, 2 prześcieradła, ścierka do naczyń, 4 — 6 chustek do nosa, siennik, 2 poszewki, woreczek na brudną bieliznę. 2) Ubranie szare, sportowe (podniszczone do podchodzenia i t. p.), koszula skautowa, pas, wygodne mocne obuwie, pantofle lub drewniaki (na zmianę do gimnastyki i gier; można tego szczegółu wyprawy nie posiadać, ale wtedy uczestnik będzie musiał bosy ćwiczyć), peleryna lub palto, koc, (mieszkać będą uczestnicy prawdopodobnie pod namiotami, wobec chłodnych nocy bardzo polecam wziąć 2 koce), kapelusz skautowy, furażerka lub rogatywka. 3) Menażka, manierka, kubek (nie zamaly!), łyżka, widelec, nóż. 4) Szczotka do włosów, grzebień, szczotecz-

ka do zębów, pasta lub proszek, mydło do mycia i do prania. 5) Przybory do szycia (nici białe, czarne, igły, nożyczki, napaśtek), guziki, agrafki, szpilki, kilka metrów sznurka, kawałek drutu, zapalniczki, 2 świece, kompas, gwizdek, nóż skautowy, notes, papier, zeszyty do notowania wykładów, ołówki do rysowania i pisania, guma, linijka. 6) Plecak lub torba. 7) Linka, para małych chorągiewek, jedna duża chorągiewka sygnalizacyjna, siekierka lub łopatką saperska. 8) Dowolna mapa wojskowa, (pożądana mapa okolic obozu). 9) Laska skautowa.

Wyżej wymienione przedmioty musi posiadać każdy uczestnik kursu. Drobiazgi powinny być w osobnych woreczkach lub pudełkach. 2 woreczki czyste na żywność. Linkę, chorągiewki, siekierkę lub łopatkę, mapę — pożyczyc w drużynie.

Rzeczy pożądane: Zegarek, szczotka do ubrania, szczotka do butów, sweater, latarka elektryczna, aparat fotograficzny, lornetka, apteczka polowa, rower, krokomierz, taśma miernicza, płótna namiotowe, przybory pionierskie, książki skautowe, podręczniki, zbiory pieśni i wierszy.

UWAGA: Główna Kwatera czyni starania o dostarczenie przedmiotów wyekwipowania po możliwie niskich cenach.

VI. Zgłoszenia nadsyłać przed 20 maja 1921 r. pod adresem: Warszawa, Al. Ujazdowskie 37 m. 12, Naczelnictwo Z. H. P. na formularzach, które można nabyć tamże w cenie 8 marek za sztukę.

#### B. Związkowy Wędrowny Kurs Instruktorski

Wędrowny Kurs Naczelnictwa Z. H. P. organizuje druż. Tadeusz Strumiłło. Bliższe szczegóły zostaną podane później.

#### C. Kursy Chorągwi i Okręgów.

Wzywam Komendy Chorągwi i Okręgów do przedstawienia programów kursów letnich, projektowanych przez Komendy. Kursy (instruktorskie należy tak organizować, aby, o ile możliwości, termin ich nie schodził się z terminem kursu związkowego. Komendy Chorągwi i Okręgów, pragnące przeprowadzić po ukończeniu kursu próby instruktorskie, winny jak najwcześniej zawiadomić o tem Główną Kwaterę z podaniem przypuszczalnego terminu próby, celem delegowania przedstawiciela Naczelnictwa i mianowania komisji próby.

#### D. Instruktorzy dla kursów.

Wzywam wszystkich Druhów, którzy mogliby wziąć udział w kursach związkowych, Chorągwi lub Okręgów w charakterze drużynowych, zastępowych kursowych, instruktorów do poszczególnych działów — o zgłaszanie się do Naczelnictwa z podaniem kwalifikacji, warunków, terminu, w którym mogą podjąć się pracy na kursach. Czuwaj!

(—) St. Sedlaczek

Podharcistrz i Naczelnik Głównej Kwatery.

Za zgodność: (—) Olgierd Grzymałowski  
Podharcistrz i przyboczny N. G. K. M.

### Zapytania do odpowiedzi.

1. Co to są fylity?
2. Czemu się rośliny bronią?
3. Co to jest Wystruń i dlaczego jest ciekawy.
4. Co to jest andezyt?
5. Co to jest histoliza?
6. Co to jest inwolucja?

Redakcja proponuje, aby do dwóch tygodni harcerki i harcerze przysłali odpowiedzi. Szukać ich trzeba, pytając wszystkich lub szperając po książkach. Nazwiska przysyłających odpowiedzi będziemy podawać w „Harcerzu”. Również, udzielać nagród za najlepsze odpowiedzi.

### HUMOR HARCERSKI.

Na I Zjeździe Walnym Oj. Jacek Woroniecki wygłasza gawędę, a, poruszając doniosłą wagę Tatr polskich dla harcerzy, mówi:

„Ja się dziwię nawet, że Giewont dotąd nie został mianowany podharcemistrzem...”

*Dł Sedlaczek* (do siebie): „Nie nadesłał wykażu służby...”

### OD ADMINISTRACJI.

1. Administracja Harcerza zawiadamia szanownych czytelników, że ci prenumeratorzy, którzy już opłacili pismo za pierwszy kwartał 1921 r., otrzymają „Harcerza” po starej cenie, za cały kwartał. Ci,

którzy zamówili, ale nie opłacili, zapłacą za kwartał I-szy 240 marek, mies. 80 mk. Tę samą cenę płacić będą nowi prenumeratorzy.

2. Numer pojedynczy „Harcerza” kosztuje 25 mk.

3. Będzie wstrzymana wysyłka pisma tym, którzy w czasie najbliższym nie wniosą opłaty za prenumeratę.

### Treść numeru 10:

Odezwa Korfatego. — Jenerał Haller do Górnoślązaków. — T. Sop.: Państwowa Rada ochrony przyrody. — T. S.: Pogotowie ratunkowe w Tatrach. — Kronika. — Co skaut wiedzieć powinien. — Co czytać? — Nekrolog. — Dział urzędowy. — Zapytania do odpowiedzi. — Humor harcerski. — Od Administracji. — Ogłoszenia.

Już wyszła z druku

## Szkoła Harcerza

STANISŁAWA SEDLACZKA

i jest do nabycia w Komisji Dostaw Harcerskich: Warszawa, Trauguta 2. Konto czekowe P. K. O. 536. Cena Mk. 90.



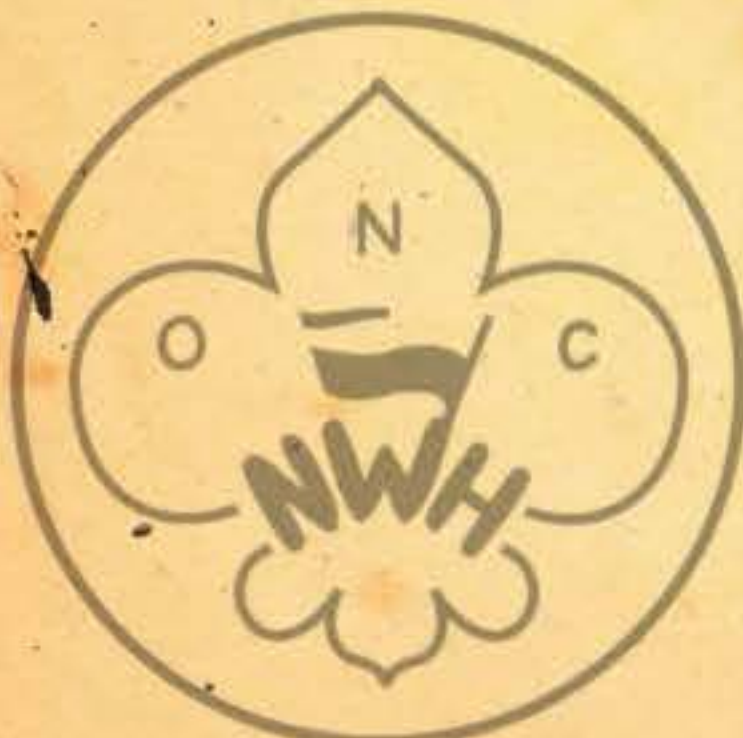
Administracja: K.-Przedm. 5. Tel 145-54.

Redakcja: Aleje Ujazdowskie 37 m. 12. Tel. 266-85.

Wydawca: Związek Harc. Polsk. w osobie Ignacego Kozielowskiego.

Redaktor: Ignacy Kozielowski.

Druk i Lit. p. f. „JAN COTTY” w Warszawie, Kapucyńska 7.



archiwum